Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc czerwiec 1924 r. na poczcie: **1 687 200,**— mk wekspedycji: **150 000,**— mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wyż 5 grosze p. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok VI | **Września, wtorek, dnia 24 czerwca 1924 r.** | **№ 74**

Szkoła wydziałowa

Referat rektora Majewskiego w Inowrocławiu, w sprawie zadań i potrzeby szkoły wydziałowej. Opierała się ona przedewszystkiem na sześciu zgłoszonych tezach.

Ad. 1) Należy zachować trójdzielność szkół ogólno-kształcących.

Zagadnienie to zostało oświetlone przez referanta teoretycznie. W dyskusji podkreślono utopijność planów ministerjalnych opierających swój system wychowania na nieziszczalnym jeszcze przez dziesiątki lat ideale 7dmioklasowej szkoły powszechnej. Jeżeli w obecnym stanie rzeczy przy przewadze w państwie typów 1—2klasowych szkół powszechnych brakuje dziesiątek tysięcy wykwalifikowanych sił nauczycielskich, to marzyć nawet nie można o znalezieniu doborowych sił do obsadzenia typów siedmioklasowych. Na podobne trudności napotkamy, gdy weźmiemy pod uwagę sprawę budynków szkolnych a przedewszystkiem pokrycie wydatków z takiem rozszerzeniem szkół powszechnych związane.

Ad 2) Szkoła wydziałowa winna przyczynić się do wykształcenia inteligencji średniej.

Jeżeli oprzemy się na dwudzielnym systemie szkolnym propagowanym przez Ministerstwo, dla wykształcenia inteligencji średniej nie będziemy mieli odpowiednich zakładów naukowych. Materjał wiedzy podawany przez szkołę powszechną będzie za szczupły a pensum wymagane do ukończenia szkoły średniej za obszerne. Nie zastąpi również szkoły wydziałowej ewentualne ukończenie sześciu klas gimnazjum raz, iż nie dają one zaokrąglonej całości a po drugie, ponieważ charakter tej uczelni jest teoretyczny. Skierowanie wyłącznie młodzieży do gimnazjum jest objawem niezdrowym. Powinna się tam znaleźć młodzież wyjątkowo uzdolniona. Dla uczniów (uczenic) mniej zdolnych, pragnących jednak zdobyć wiedzę większą niż ją daje szkoła powszechna należy zatrzymać wzgl. tam, gdzie szkoły takiej nie ma, stworzyć uczelnię średnią (a więc szkołę wydziałową). W wypadku przeciwnym dojdziemy do takich niedorzeczności jakie miały miejsce w byłej Austrji, gdzie na stanowiska średnich urzędników domagano się matury. Czy w takim wypadku niema bezproduktywnego niszczenia energji społecznej? Łączy się to z kwestją trzecią i czwartą.

Szkoła wydziałowa winna obejmować 6 klas o dwu stopniach. Trzy klasy niższe powinny mieć charakter ogólno-kształcący, na wyższym stopniu rozpocząć się ma specjalizacja.

Wskutek charakteru ogólno-kształcącego pierwszych trzech lat odpowiadających pierwszym trzem klasom gimnazjalnym może nastąpić wydatne odciążenie szkoły średniej. Znaczna część młodzieży, któraby przy braku szkoły wydziałowej zapełniła tłumnie mury uczelni średniej, znajdzie pomieszczenie w omawianym typie szkolnym. z którego jedynie zdolniejsi byliby skierowani do gimnazjum a pozostali dokształceni zostaliby na drugiem stopniu nauczania, mającym już wyłącznie na oku cele praktyczne. Kwestją oczywiście otwartą pozostaje określenie bliższe, w jaki sposób nastąpi przejście młodzieży ze szkoły wydziałowej do średniej, czy potrzebne by były specjalne jeszcze egzaminy czy nie. Łączy się z tem ubocznie niemniej ciekawe zagadnienie, czy gimnazjum ma obejmować klas osiem czy tylko pięć.

Ad. 5) Uczyć w szkole wydziałowej powinni nauczyciele szkół powszechnych dokształceni na kursach, po odbyciu specjalnych egzaminów.

Dobór odpowiednich sił nauczycielskich stanowi o istotnych walorach szkoły. Najlepsze programy pozostaną jedynie teorją, jeżeli nie znajdzie się należytych wykonawców. Pod tym względem znajduje się nasze młode państwo w położeniu nader smutnem. Brak nam sił nauczycielskich dla obsadzenia szkół powszechnych, szkół średnich, również i szkół wydziałowych. Liczba tych ostatnich w porównaniu do stanu przed wojną wzrosła niepomiernie. Poszliśmy drogą najmniejszego oporu, stworzyliśmy szkoły, nie dając im możności wykonania swych zadań wobec braku wyszkolonych sił. Program tych szkól jest poważny, wymaga sumiennego przygotowania i dużego zasobu wiadomości u uczących. To też lepiej może i w mniejszych miastach szkoły takie zwinąć aniżeli podtrzymywać fikcję, gdyż tam gdzie sił odpowiednich niema, szkoła taka na wysokości zadania stanąć nie może. W każdem zaś razie przy stworzeniu nowych szkół trzeba być trochę oględnym.

Od 6) Absolwenci tej szkoły winni mieć uprawnienie do średniej karjery i wstęp do wyżej zorganizowanych szkół zawodowych.

Punkt ten żadnych uwag do dyskusji nie nastręczał. Postulat ten wynik z celów szkoły i ten, kto potrzebę tej szkoły uznaje, musi konsekwentnie przyjąć i to twierdzenie.

W ślad za poruszeniem zagadnienia przyszłości szkoły wydziałowej przez nauczycielstwo bezpośrednio w tej sprawie nieinteresowane lecz przez nauczycielstwo szkół średnich powinny się podnieść głowy i innych warstw społecznych w pierwszym rzędzie byłych wychowańców tych szkół, którzy jako ci, którzy kurs wychowania tej szkoły przeszli mogą najlepiej wyrazić dodatnie wartości tej uczelni. Sprawa powinna się znaleść na punkcie obrad zrzeszeń kupieckich, przemysłowych, stowarzyszeń urzędników. Jak się ostatnio dowiadujemy szkoły te mają podobno ulec redukcji z powodów oszczędnościowych, chyba że przejmą je na swoje barki komuny miejskie. Znowu grozi fakt oszczędności budżetowych kosztem szkolnictwa a wiemy, co znaczy zepchnięcie utrzymania tych szkół na gminy wobec ich ustawicznych niedomagań finansowych. Tylko zgodny protest obywatelstwa zdola utrzymać zagrożony stan posiadania naszej dzielnicy. Nie wiemy, czy i jak zajęli się tem nasi posłowie a czuwać nad tą sprawą mają oni obowiązek jeszcze większy aniżeli inni członkowie społeczeństwa.

Niemcy na polskim Górn. Śląsku tworzą państwo w państwie

Dnia 15. b. m. upłynęło 2 lata od chwili wkroczenia na G. Śląsk wojsk polskich i od objęcia tego kraju przez Polskę.

Prasa niemiecka na Śląsku Opolskim zamieściła z tego powodu szereg niesłychanie ciekawych artykułów, które bardzo wiele mówią. Prasa ta otwarcie stwierdza, że naród niemiecki nie uznaje ani konwencji genewskiej, ani też podziału g. Śląska i skoro tylko Niemcy dostaną się do Ligi Narodów, to natychmiast zażądają rewizji konwencji genewskiej. Naród niemiecki ślubował, że nie ustanie w pracy, dopóki nie zjednoczy całego G. Śląska pod panowanie Rzeszy.

Prasa niemiecka stwierdza i to nie po raz pierwszy, to co się dzieje wśród Niemców na polskiej części G. Śląska. Niemcy na polskim G. Śląsku stanowią państwo w państwie. Zorganizowali oni każdą dziedzinę życia. Posiadają kapitał, wpływy i pomoc z Berlina.

Na polskiej części G. Śląska posiadają swoją dyplomację zagraniczną, swoje władze wojskowe, władze szkolne i administracyjne. Granicy faktycznej między Polską a Niemcami niema z powodu wydania 600 000 kart cyrkulacyjnych, co Niemcom w niesłychanym stopniu ułatwia pracę iredentystyczną.

Opinja publiczna polska na G. Śląsku nie zdaje sobie sprawy z grozy niebezpieczeństwa jakie przedstawia doskonale zorganizowana robota niemiecka. Ta robota, czy to wojskowa, czy w dziedzinie szkolnictwa, ekonomiczna, czy polityczna jest prowadzona pod komendą central berlińskich i to nietylko na G. Śląsku, lecz także w poznańskiem, na Pomorzu i w Gdańsku, a objawem jej są zbrojenia w Prusach Wschodnich, w Gdańsku i akcja polityczna w Kownie. Przejawy te, to tylko poszczególne etapy jednolicie kierowanej i ściśle zorganizowanej akcji niemieckiej, wymierzonej przeciw Polsce.

Polacy na G. Śląsku nie przeciwstawiają prawie niczego pozytewnego temu niebezpieczeństwu, a opinja publiczna na G Śląsku rozbija się na zażarcie zwalczające się obozy.

Ciężki przednowek

Wieś polska ciężki ma tego roku przednowek. Rozsądniejsi — ci wszyscy, którzy pamiętają czasy przedwojenne, urządzili się odpowiednio i ci namniej ucierpią. Ogół włościaństwa jednakowoż przeważnie zapomniał o przednowkach — prasa partyjna ujadając na osoby lub stany niemiłe, zapomniała ostrzedz włościaństwo, że zanosi się na bardzo ciężki przednowek. Niejeden włościanin, który bawił się w politykę, przeżywa bardzo ciężkie tygodnie.

Zboże, konie, bydło i świnie ogromnie staniały — ale na to nie zwracały uwagi takie lub owakie pisma „włościańskie". One karmiły włościanina polityką, opisywały, jak się to drukuje obrazek Prezydenta. Oto Prezydent już odmalowany, już są zrobione klisze, już są w maszynie, ale drukować nie można, bo aż sam Prezydent musi zjechać i nacisnąć guzik od maszyny drukarskiej, by ruszyła i obdarzyła lud — obrazkiem Prezydenta. Ileż to atramentu i ileż czernidła drukarskiego zepsuto na taką reklamę - ale ani słówka przestrogi przed ciężkim przednowkiem!

Niejednego włościanina mamiono w tych pismach reformą rolną, wnioskami, morgami i Bóg wie czem. Niemal co numer czytał każdy o tych morgach i cieszył się na nie. Zapomniano jednak w tych pismach dodać, skąd włościanin weźmie pieniędzy, jeżeli przyjdzie ciężki czas, jeżeli nastanie tani czas. Tego ci mądrzy politycy morgowi nie przewidzieli. Nie pisali o tem, nie przestrzegali, zapomnieli o przednowku na wsi polskiej. Pokutują teraz za to włościanie — bo skąd oni mogli wiedzieć — ich mądrzy ludzie przecież powinni byli przewidzieć, a jeżeli nie przewidzieli, jeżeli na tak wielkie przykrości narażali włościan, to jakże jest z ich mądrością?

Przezorni ludzie przewidywali i przestrzegali. Przechodzimy czasy, których przy uzdrawianiu waluty w żaden sposób ominąć nie można. Wszystkie kraje, które uzdrawiały swoją walutę, przejść musiały taki czas zły i niekorzystny. Miasta już 2 lata cierpią, wieś dopiero zaczęła. Wszelkie wyzywanie i żalenie się nic tu nie pomoże. Niechaj się każdy urządzi wedle własnych sił, by mógł przetrzymać ten czas przejściowy. Na droższe produkty rolne zdaje się nie można liczyć. Zanosi się za to na obniżenie wyrobów przemysłowych — lecz nastąpi to tylko wtenczas, jeżeli zniżka płodów rolniczych utrzyma się czas dłuższy.

Rzecz to bardzo trudna, bo rolnictwo znajduje się w ciężkiem położeniu.

Niechaj też nikt nie zapomina, że wskutek spadku marki przepadł kapitał obrotowy i w mieście i na wsi — i że teraz od nowa trzeba się dorabiać!

Już czas

odnowić przedpłatę na lipiec. Listowi zbierają zamówienia do dnia 25. b. m. włącznie. Chcąc odbierać w lipcu „Orędownik Wrzesiński" w mieście i w powiecie, należy przedpłatę wpłacić listowemu lub w jakimkolwiek urzędzie pocztowym. Kto się spóźni nie odbierze pierwszych numerów. —— Przedpłata pozostała niezmieniona.

KRONIKA

Września, dnia 23-go czerwca 1924
Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Agrypiny, jutro: św. Jana Chrz.

*** Wpisy do Skoły powszechnej we Wrześni odbędą się w sobotę 28 bm. od godz. 11—1 popoł.** Rodzice i opiekunowie dzieci powinni przy wpisie przedłożyć metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia przeciw ospie. Każde dziecko — urodzone w r. 1917 obowiązany jest zgłosić się do szkoły.

Gawęcki, rektor.

*** Sprostowanie.** W ogłoszeniu w ostatnim numerze p. Firyna z Sokolnik dotyczącem dostawy mleka dla mleczarni Sokolniki zaszła pomyłka w druku o tyle, że Centrala nie znajduje się w Częstochowicach jak mylnie podano lecz w **Świętochłowicach** na Śląsku.

*** Na rzecz Muzeum miejskiego** ofiarował listowy p. Michał Pawełczak srebrną monotę z czasów Króla Jana Kazimierza z r. 1666.

*** W myśl obowiązujących przepisów o naprawie skarbu kończą się z dniem 1 lipca prawa marki polskiej.**

Od 1 lipca począwszy niema nikt obowiązku przyjmowania marek jako wpłaty. Do 1 lipca mamy więc jeszcze okazję wyzbyć się marek w handlach, kupując co komu potrzebne. Niechaj każdy w domu marki wyda, a żąda reszty tylko w złotych i groszach. O ile się ktoś spóźni, będzie musiał po 1 lipca zamieniać marki na złote w kasach skarbowych, które wymianę uskuteczniać będą aż do 1 października 1924 r. po tym terminie marka staje się bezwartościowem papierkiem. P. P. kupcom i przemysłowcom wymienia kasa skarbowa marki na złote i grosze w każdej ilości.

Jak Naczelnik wydziału porządku publicznego wyobraża sobie swoje obowiązki?

W Warszawie zdarzył się wypadek, który doskonale obrazuje stosunki panujące w naszej kochanej Polsce.

Wypadek ten jest następujący: W ubiegły poniedziałek wieczorem na dworcu gdańskim, po nadejściu jednego z pociągów, jakaś młoda elegancko ubrana pani zaczęła się przepychać poza kolejką do wyjścia. Na upomnienie publiczności nie zwracała uwagi, a na dwukrotne uwagi policjanta pilnującego porządku poczęła wykrzykiwać.

— Ja mam prawo iść poza kolejką. Czy pan wiesz, czyją jestem żoną?!

Gdy policjant zagroził aresztowaniem za zakłócenie porządku, dama oświadczyła mu ni mniej ni więcej.

— Ja was nauczę! Wy tu wszyscy już jutro wylecicie ze służby.

Rzecz prosta wywołało to oburzenie, publiczność zaczęła się gromadzić, słowem awantura.

St. post. Michałowski zaprowadził damę do III-go komisarjatu kolejowego. Tutaj przy spisywaniu protokółu dama przedstawiła się jako p. Helena Pilecka, żona naczelnika wydziału w min. spr. wewnętrznych.

Zrobiło to wrażenie... przykre w komisarjacie. Protokół naturalnie pisano dalej.

Nagle otworzyły się drzwi i wszedł wysoki elegancki pan, wyjął legitymację — okazało się, że to właśnie sam naczelnik wydziału porządku publicznego i policji (!!!) p. Jerzy Pilecki.

Wytłómaczono mu, na czem polega zajście i oświadczono, że żona jego zatrzymana dla spisania protokółu.

W tym momencie p. Pilecka chciała samowolnie opuścić biuro i została zatrzymana przez jednego z policjantów.

Na ten widok p. Pilecki rzucił się ku posterunkowemu, zaczął krzyczeć i obrażać, poczem laską uderzył raz w barjerę, raz w stół, wreszcie zamierzył się w głowę przodownika, spisującego protokół. Policjant uchylił się, laska spadła na rękę i złamała się. W tym momencie wszedł st. przod. Rojewski

i obezwładniwszy z tyłu p. Pileckiego wyrwał mu potrzaskany kij.

Spisano drugi protokół.

Dla informacji

wiadomości z „Orędown. Urzędowego"

Wojewody Poznańskiego z dnia 24. V. 1924 r. L. dz. 3400/I. D. dotyczące taryfy opłat samoudzielanie nauki na kursie oglądaczy mięsa i trychin przy rzeźni publicznej wraz egzaminem, obowiązującej na obszarze Województwa Poznańskiego.

Uchylając obwieszczenie z 29. VIII. 1922. L. dz. 7039/22 I. D. ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Wojew. Nr. 36 z 9. IX. 1922 na zasadzie § 19 ust. 6 prusk. rozporządzenia wykonaw. z 20. III. 1903 (A. B. J.) Do ustawy o oględzinach bydła rzeźnego i mięsa z 28. VI. 1902 (zb. ust. prusk. 1902 str. 229) z upoważnienia Ministerstwa Rolnictwa i D. P. z 14. V. 1924 r. nr. 556 W. III. ustanawiam co następuje:

1) Za egzamin na oglądacza mięsa i trychin przed komisją egzam. w myśl § 52 A. B. J. 10 złp.
2) Za agzamin na oglądacza mięsa przed komisją egzam. w myśl §§ 2 i 9 B. B. B. 8 złp.
3) Za egzamin perjodyczny na oglądaczy mięsa składany przed pow. lek. weter. w myśl § 9 BBB. 4 złp. Jeżeli egzamin perjodyczny składa równocześnie większa ilość kandydatów (ponad 3) należytość od kandydata wynosi 2 złp.
4) Za egzamin na oglądacza trychin w myśl § 2 B. B. B. 4 złp.
5) Za egzamin perjodyczny na oglądacza trycin składany przed pow. lek. weter. w myśl § 9 ust. I. B. B. B. 3 złp.
6) Za udzielanie nauki na kursie oglądaczy mięsa i trichinoskopji przy rzeźni publicznej przez 5 tygodni od kandydata 30 złp.
7) Za udzielanie nauki na kursie trychinoskopji przez 2 tygodnie od kandydata 15 złp.

Opłaty wyznaczone w § 1. należy uiścić przewodniczącemu przed rozpoczęciem egzaminu względnie kursu.

Powyższa taryfa obowiązuje z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Poznańskiego.

L. dz. 3400/24 I. D.

Abonujcie „Orędownik"

Ogłoszenie!

Właścicieli obligacyj Poznańskiego Krajowego Związku Komunalnego, wydanych na cele Krajowego Banku Pożyczkowego (dawniej Provinzial-Hülfskasse für die Provinz Posen) na mocy przywilejów królewskich względnie zezwoleń ministerjalnych z dnia:

11-go lipca 1888, 30-go października 1892,
13-go sierpnia 1895, 5-go października 1898,
19-go lipca 1901 i 19-go stycznia 1911

którzy są obywatelami polskimi, wzywa się do przedłożenia tych obligacyj **w przeciągu 4 tygodni, tj. najpóźniej do 31 lipca rb.** w Dyrekcji Krajowego Banku Pożyczkowego w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 29, II piętro, pokój 128 celem ostemplowania.

Przy przedłożeniu obligacyj należy dołączyć w dwóch egzemplarzach ich dokładny spis z oznaczeniem poszczególnych numerów.

Równocześnie należy przedłożyć dowody, wedle których właściciele obligacyj są obywatelami polskimi.

Wszystkie obligacje krajowe, będące w obiegu, które do powyżej wymienionego terminu nie zostaną Dyrekcji Krajowego Banku Pożyczkowego przedłożone i przez nią ostemplowane, uważać się będzie jako znajdujące się w posiadaniu cudzoziemców w myśl §§ 43—46 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14-go maja 1924 o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych (Dz. Ust. 1924 nr. 42 poz. 441).

Poznań, dnia 6 czerwca 1924 r.
L. dz. 10a 1166/24.

Dyrekcja Krajowego Banku Pożyczkowego.
Begale. Hahn.

Polecamy na sezon:
Węgiel górnośląski z głębokich kopalni
Wapno w kawałach do budowli
Miał wapienny dla celów rolniczych
Powyższe tylko w ładunkach wagonowych!
Ia Cement portlandzki
Tekturę smołową na dachy
Karbolineum
Kreda spławiana
Benzol
Benzynę samochodową i motor.
Oliwę maszynową, motorową, samochodową, cylindrową i wrzecionową
Smar na osie i do machin
Sól kuchenną i bydlęcą
Hurtownia Surowców dla Rolnictwa i Przemysłu Tow. Akc.
Września
Telefon Nr. 5
Na życzenie wysyłamy **Cenniki!**

Płachty żniwne

po przystępnych cenach poleca
M. Schoen, Września.

Zgubiono

w czwartek w kościele lub na procesji Bożego Ciała złotą pieniążkową broszkę. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie tej broszki w Administracji.

Dziewczynka

do dziecka do przechadzek na cały dzień może się zaraz zgłosić
Chojnacka - Rynek 3.

2 pomocników krawieckich

na stałą pracę poszukuje? gdzie? wskaże Orędownik.

Licytacja

drzewa opałowego i to **szczap, wałków i gałęzi** odbędzie się **w sobotę, dn. 28 czerwca br. od godz. 10 rano w biurze na Bagatelce.**

Nadleśnictwo Miłosław.

Wielki wybór książek

do nabożeństwa do I-szej Kom. św. ma na składzie
A. Prądzyński, Księgarnia.

Kupuję żyto i pszenicę

płacę najwyższe ceny dzienne!
MŁYN KACZANOWO
Wł. Trawiński - Tel. 439
Centrala Poznań, ul. Wroniecka 12
Tel. Poznań 2743-5075

Zamieniam stale węgle górnośląskie

z najlepszej kopalni „Laura" na **żyto jęczmień, owies i pszenicę**
MŁYN KACZANOWO
Wł. Trawiński - Tel. 439
Centrala Poznań, ul. Wroniecka 12
Tel. Poznań 2743-5075

Wizytówki *wykonuje szybko i tanio drukarnia Prądzyńskiego.*

Piwa Browaru Huggera

T. A. Poznań
w butelkach i w sądku
a mianowicie:
Kryształ (jasne) **Specjał** (ciemn.) **i Porter**
poleca Hurtownia Piw Fr. Kaczmarek
Września, Rynek 16
Przedstawiciel na Wrześnię i okolicę.

Tępię szczury pod gwarancją

jednorazow. pod. położenia trusizny, na dowód poniższe poświadcz.:



Na dniu 11. 6. 24 pozwoliłem p. Górnemu wyłożyć próbn. truciznę na szczury w mych zabudow., celem przekon. się o działaln. tejże. Trucizna okaz. się bardzo skut. działającą, gdyż na tak wielką ilość szczurów przebyw. w moim majątku do dnia 14. 6. br. żaden szczur po spożyciu trucizny się nie pokazał — zostały zatem wszystkie zatrute. - - - - - - - - -
Stanisław Wawrzynkiewicz - mistrz stolarski - Września.

Jan Górny - Września - Poznańska 29.

Mleka pełnotłustego

z dworów do codziennej dostawy **poszukuję.**
Łask. zgłoszenia upraszam do niniejszego pisma pod 999.

Na osi!

5 wagonów węgla kostka I kopalni (Hrabina Laura)
5 wagonów węgla kostka I kopalni (Florentyna) ---
3 wagony węgla sztuki kopalni (Hr. Laura) ----
3 wagony węgla sztuki kopalni (Florentyna) ----

Oddaję po cenach koncernowych na dogodnych warunkach zapłaty

Baltranspol - Września
Składnica ul. Fabryczna № 25
(Fr. Jaworski, fabryka maszyn)
Tel. 456 - - - - - - Tel. 14

Miłosławskie Fabryki Skór i wyrobów skórzan. Tow. Akc. w Miłosławiu

poleca wyroby własnej fabrykacji:
buty, trzewiki, sztylpy, pasy zapędowe, torby, torebki, teki, portfele i uprząż od skromnych do najwykwintniejszych. Wykonanie dokładne. Ceny przystępne. Przyjmuje wszelkie gatunki skór do garbowania. Zakup skór sur. wszelk. rodzaju po najwyższ. cenach.

Wymieniam

żyto pszenicę jęczmień owies
na mąkę, ospę i śrót.

Młyn Kaczanowo
Wł. Trawiński, **Tel. 439**
Centrala: Poznań, ul. Wroniecka 12.
Tel. Poznań 2743-5075

Czytaj!

NADESZŁY:
1 wagon smoły destylowanej,
1 wagon lepiku I a,
2 wagony tektury smołowcowej (papy),
2 wagony cementu „Wysoka".

Oddaję po cenach bezkonkurencyjnych

Baltranspol - Września
Składnica ul. Fabryczna № 25
(Fr. Jaworski, fabryka maszyn)
Tel. 456 - - - - - - Tel. 14